

NOTY O SENACIE



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Budynki parlamentu

KANCELARIA SENATU
UL. OWIEJSKA 6 | 00-902 WARSZAWA
TEL. 22 694 90 34 | FAX 22 694 93 06
senat@senat.gov.pl
www.senat.gov.pl
www.facebook.com/SenatRP

W POLSCE PRZEDROZBIOROWEJ miejscem obrad Senatu, podobnie jak Izby Poselskiej, był warszawski Zamek Królewski. Po powstaniu listopadowym pomieszczenia te zostały całkowicie przebudowane przez władze rosyjskie, które w ten sposób niszczyły pamięć o tradycji Sejmu polskiego i uchwalonym przez niego w 1831 r. usunięciu cara Mikołaja I z polskiego tronu.

OTWARCIE PIERWSZEJ SESJI SEJMU USTAWODAWCZEGO Polski odrodzonej było przewidziane na połowę lutego 1919 r. Należało jednak przedtem odpowiedzieć sobie na pytanie, gdzie właściwie parlament ma obradować. Warszawa ówczesna nie miała budynku nadającego się do prac parlamentarnych, z obszerną salą i dużą liczbą dodatkowych pomieszczeń dla komisji, klubów itp. Wobec krótkich terminów pozostało tymczasowe przystosowanie któregoś z istniejących budynków. Wybór padł na kompleks gmachów po ewakuowanym do Rosji na początku I wojny światowej Aleksandryjsko-Maryjskim Instytucie Wychowania Panien, szkole średniej o wybitnie rusyfikatorskim charakterze.

Teren położony na skarpie wiślanej przez długi czas pozostawał niezabudowany. Jeszcze w połowie XIX w. rozciągały się tu ogrody, a ulicę, odbiegającą charakterem od sąsiednich, nazwano Wiejską. W latach 1851–1853 wzniesiono tu budynki Instytutu Szlacheckiego (8-klasowa męska szkoła średnia), po niespełna 10 latach przekazane instytutowi maryjskiemu. Z kompleksu tych zabudowań do naszych czasów zachował się tylko jeden pałacyk, dający wyobrażenie o stylu całości, położony po północnej stronie dzisiejszych obiektów.



Gmach Senatu, dwudziestolecie międzywojenne (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

1 grudnia 1918 r. sekcja budowlana Ministerstwa Spraw Wewnętrznych otrzymała polecenie przystosowania głównego budynku – włącznie z przygotowaniem projektu – na 15 lutego następnego roku, czyli w ciągu 61 dni roboczych. Przerobienie w zimowych miesiącach szkoły i internatu dla panien na siedzibę parlamentu nie było łatwe, choć zgodnie z założeniami, określającymi budowę jako prowizorium, zalecano „jak najdalej idącą oszczędność zarówno w konstrukcji, jak i w przyozdobieniach wewnątrz budynków”. Na 2 zmiany intensywnie pracowało 400 osób, nie zdążono jednak osuszyć wewnątrz i wilgoć dawała się we znaki przez kilka tygodni. Przerobiono klasy szkolne, sypialnie, 2 kaplice – katolicką i prawosławną, oraz mieszkanie przełożonej na pokoje konferencyjne dla komisji sejmowych, pokoje dla klubów, bibliotekę i restaurację.

Wykorzystano mały budynek gospodarczy (były tu kuchnia, pralnia i szpitalik), łączący się z gmachami ukrytym przejściem. Nazwany ministerialnym, pomieścił pokoje ministrów, ambasadorów i naczelnika państwa. Najwięcej problemów nastroczała sala obrad plenarnych Sejmu, a od 1922 r. również Senatu – dawna jadalnia instytutu. Nadmiernie wydłużona, z trudem mieściła posłów i senatorów. Na fotografiach z tego okresu widać długą salę z szeregiem wysokich, cienkich kolumn z lanego żelaza. Wypełniały ją proste sosnowe meble zabiegowane na ciemno. Jedynym ozdobnym akcentem były 2 stare empirowe świeczniki, ustawione po bokach mównicy.

Po 7 latach, w 1926 r., zdecydowano się na następną prowizoryczną przebudowę, odkładając w czasie wzniesienie projektowanego monumentalnego gmachu parlamentu. Jego lokalizację przewidywano na terenach otaczających Zamek Ujazdowski. Przewidziano więc (głównym projektantem był architekt Kazimierz Skórewicz) dobudowanie do południowej fasady dawnego instytutu maryjskiego nowej, amfiteatralnej sali obrad plenarnych. Zasadniczy jej akcent stanowiło 18 kolumn otaczających galerię, wykonanych z kieleckiego marmuru. Sala ta łączyła się parterową palarnią z hotelem dla posłów i senatorów. Urządzono tu 200 pokoi mieszkalnych, salę dla komisji budżetowej, której brak bardzo odczuwano, oraz bibliotekę i restaurację, przeniesione z gmachu dawnego instytutu maryjskiego. Roboty wykonano w ciągu 2 lat. Cały ten kompleks budowano z myślą, że z czasem stanie się miejscem konferencji międzynarodowych. W nowo wybudowanej sali obradował Sejm, dawną oddano do wyłącznej dyspozycji Senatu.

II wojna światowa nie oszczędziła budynków parlamentu. Z sejmowej sali obrad pozostały jedynie ściany i marmurowa kolumnada, cudem uratował się cenny zewnętrzny fryz rzeźbiarzy Jana Szczepkowskiego i Jana Biernackiego.

Pierwsza po wojnie sesja w 1947 r. znowu wypadła w mroźnym miesiącu – lutym. Pospiesznie trzeba było układać tymczasową metalowo-drewnianą kopułę sali posiedzeń plenarnych. Rozebrano całą zrujnowaną XIX-wieczną część zabudowań – dawny instytut maryjski. Na jego miejscu w 1949 r. rozpoczęto budowę nowego kompleksu gmachów sejmowych według projektu Bohdana Pniewskiego. Składał się z połączonych ze sobą długich, niskich pawilonów z prześwitami opartymi na kolumnach. Realizacja odbiegała od projektu, gdyż wymuszono zmiany wystroju architektonicznego, zgodne z rozpowszechniającym się obowiązującym socrealizmem. Sale dla Senatu nie były przewidziane, gdyż parlament miał być odtąd jednoizbowy.

Wybrany w 1989 r. w wolnych wyborach Senat obradował początkowo na przemian z Sejmem w jego sali obrad plenarnych, następnie w Sali Kolumnowej. W maju 1991 r. zakończono przebudowę pierwszego piętra pawilonu oddanego do dyspozycji Senatu. Nowa, amfiteatralna sala obrad dla 100 senatorów powstała w wyniku połączenia 3 dawnych sal konferencyjnych.



Budynek Senatu (fot. M. Marekowska)